

Demonstracja przed polskim konsulem we Lwowie

19 listopada 2018

Zgromadzeni przed budynkiem Konsulatu Generalnego RP we Lwowie zwracali uwagę na problem niszczenia ukraińskich memoriałów w Polsce.

14 listopada we Lwowie przedstawiciele Ukraińskiej Partii Galicyjskiej przeprowadzili akcję poświęconą problemowi zniszczenia w ciągu ostatnich kilku lat 15 ukraińskich pomników na terytorium Polski (chodzi o pomniki upamiętniające banderowców i UPA – przypis WM). Uczestnicy protestu domagali się odbudowania pomników, podpisali także odpowiedni apel do konsula generalnego, Rafała Wolskiego w tej sprawie. Konsulat nie zareagował na przekazany dokument.

W demonstracji wzięło udział ok. 20 osób, które trzymały plakaty z napisami w języku polskim i ukraińskim „Za waszą i naszą wolność”. Apel podpisało kilkadziesiąt osób.

„Retoryka Polski coraz częściej zawiera szowinistyczne i marginalne elementy. Politycy legitymizują antyukraiński dyskurs, podgrzewają atmosferę zniewagi dla ukraińskich pomników i modyfikują historię pod swoje szowinistyczne potrzeby. W ostatnim czasie żaden z 15 zrujnowanych memoriałów nie został odbudowany, wandalę nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a ich działania nie zostały potępione przez polskie władze. Milczą Kościół i społeczeństwo obywatelskie. Ostatni akt wandalizmu miał miejsce tuż przed obchodami setnej rocznicy polskiej niepodległości. Ukraińskie władze i społeczeństwo potępiają akty wandalizmu, ujawniają prowokatorów na terytorium Ukrainy, nie oczekując przy tym reakcji strony polskiej, samodzielnie odnawiają zniszczone upamiętnienia” – napisano w przekazanym placówce dyplomatycznej oświadczeniu.

Zgromadzeni zwrócili się także z apelem do polskich władz o odbudowanie zniszczonych pomników.

Na pytanie Polukr.net czy można oczekiwać, że akcja ta przyczyni się do odbudowania zniszczonych, w tym nielegalnie ustawionych ukraińskich pomników w Polsce, lider rady politycznej Ukraińskiej Partii Galicyjskiej, Bogdan Pankiewicz powiedział „co do nielegalności ukraińskich pomników byłbym ostrożny, jako że większość polskich pomników na Ukrainie też została ustawiona bez dotrzymania ukraińskich zasad prawnych. Także Cmentarz Orląt odbudowano bez pozwolenia, a jego legalizacja miała miejsce w 2005 roku. Mamy nadzieję, że nasze stanowisko będzie usłyszane i zrozumiane (...) nie ukarano dotąd żadnego sprawcy, ani jeden pomnik nie został odnowiony. Takie stanowisko uderza w samą Polskę. W Kołomyi niedawno zniszczono polskie krzyże – a już zostały odbudowane przez lokalnych mieszkańców. Mamy nadzieję na taką samą reakcję Polaków”.

Autorstwo: Ihor Tymots

Zdjęcie i źródło: PolUkr.net